



Redakcja: Sławomir Poleszak (zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji), Szczepan Czarnecki, Spasimir Domaradzki, Łukasz Krzyżanowski, Sławomir Łukasiewicz, Damian Szacawa, Agata Tatarenko

Nr 1388 (128/2025) | 30.06.2025

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Agata Tatarenko, Łukasz Lewkowicz

Między solidarnością a sympatią: społeczne i polityczne źródła zwrotu Słowacji ku Rosji

Po rosyjskiej inwazji na Ukrainę w 2022 r. Słowacja jednoznacznie opowiedziała się po stronie Kijowa, oferując szerokie wsparcie polityczne, militarne i humanitarne. Jednak z czasem, pod wpływem społecznego zmęczenia wojną, obecności prorosyjskich narracji w debacie publicznej oraz narastających podziałów wewnętrznych, wsparcie to zaczęło słabnąć. Powrót Roberta Ficy do władzy w 2023 r. otworzył nowy rozdział: rząd zaczął ograniczać pomoc dla Ukrainy i szukać „pragmatycznych” relacji z Rosją, co odzwierciedla zarówno polityczne kalkulacje, jak i głęboko zakorzenione prorosyjskie sympatie części społeczeństwa słowackiego.

Na początku pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę w lutym 2022 r., Słowacja prezentowała jednoznaczne stanowisko, definiując Rosję jako agresora i deklarując solidarność z Ukrainą poprzez wsparcie polityczne, humanitarne oraz militarne. Władze słowackie aktywnie uczestniczyły w dostarczaniu pomocy wojskowej i humanitarnej dla Kijowa, co plasowało Słowację wśród najbardziej zaangażowanych państw regionu.

Jednakże, wraz z upływem czasu, w społeczeństwie słowackim zaczęły pojawiać się oznaki zmęczenia konfliktem oraz narastające kontrowersje dotyczące dalszego wsparcia dla Ukrainy. Badania opinii publicznej wskazywały na podziały w społeczeństwie: ok. 20% ankietowanych opowiadało się za wyraźnym zwycięstwem Rosji, podczas gdy jedna trzecia badanych chciała, aby to Ukraina wygrała wojnę. Te podziały społeczne znalazły odzwierciedlenie w polityce wewnętrznej kraju.

Zmiana kursu nastąpiła wraz z powrotem Roberta Ficy (Smer-SSD) na stanowisko premiera. Jego rząd ograniczył pomoc wojskową dla Ukrainy, jednocześnie kontynuując wsparcie w zakresie rozminowywania terenów oraz naprawy sprzętu wojskowego. Fico wyrażał sceptycyzm wobec możliwości zwycięstwa Ukrainy i krytykował jej rzekomą korupcję, co wpisywało się w prorosyjską narrację obecną w części słowackiego społeczeństwa.

Stosunki słowacko-ukraińskie uległy pogorszeniu pod koniec 2024 r., kiedy to premier Fico zagroził odcięciem pomocy finansowej dla ukraińskich uchodźców oraz dostaw energii elektrycznej w odpowiedzi na wstrzymanie przez Kijów tranzytu rosyjskiego gazu przez Ukrainę do Słowacji. Te działania spotkały się z krytyką zarówno na arenie międzynarodowej, jak i wewnątrz kraju, prowadząc do protestów przeciwko prorosyjskiej polityce rządu.

Mimo tych napięć Słowacja kontynuuje współpracę z Ukrainą w wybranych obszarach, takich jak współpraca transgraniczna, pomoc humanitarna i techniczna. Premier Fico deklaruje chęć utrzymania dialogu z Kijowem, podkreślając potrzebę „nowego pragmatyzmu” w relacjach dwustronnych. Podkreśla także wsparcie dla integracji europejskiej Kijowa. Jednakże jego sprzeciw wobec członkostwa Ukrainy w NATO oraz krytyka sankcji unijnych wobec Rosji wskazują na dążenie do zrównoważenia relacji z Zachodem i Rosją, co odzwierciedla wewnętrzne podziały społeczne i polityczne w kraju.

Rosja w badaniach opinii publicznej. Społeczne podejście Słowaków do Rosji cechuje się wyraźną ambiwalencją, wynikającą z historycznie uwarunkowanych sympatii prorosyjskich, wpływu dezinformacji oraz aktualnych uwarunkowań polityczno-ekonomicznych. Na tle regionu Europy Środkowo-Wschodniej Słowacja wyróżniała się przed 2022 r. wyjątkowo pozytywnym nastawieniem do Rosji. Z badania Globsecu z 2021 r. wynika, że aż 42% respondentów uznawało Rosję za najważniejszego strategicznego partnera kraju, a 56% było przekonanych, że NATO celowo prowokuje Rosję, otaczając ją bazami wojskowymi ([„Komentarze IEŚ”, nr 789](#)).



Prorosyjskie sympatie wśród Słowaków mają głębokie korzenie historyczne i kulturowe. Po pierwsze, słowackie społeczeństwo nie doświadczyło w przeszłości tak dramatycznych napięć w relacjach z Rosją (lub ZSRR), jak miało to miejsce chociażby w przypadku Węgrów czy Czechów. Po drugie, popularność idei panslawizmu – koncepcji zakładającej solidarność i wspólnotę narodów słowiańskich – nadal obecna jest w słowackim dyskursie publicznym, zarówno na poziomie społecznym, jak i wśród części elit politycznych. Istotne znaczenie ma także sentyment do okresu powojennego i czasów realnego socjalizmu, kiedy to – pomimo ograniczeń wolności – na Słowacji miały miejsce intensywne procesy modernizacyjne, industrializacja oraz rozwój infrastruktury. Wszystko to sprzyjało powstawaniu pozytywnego obrazu Rosji jako państwa „bratniego”, wspierającego rozwój Słowacji, co w połączeniu z późniejszym oddziaływaniem rosyjskiej propagandy i dezinformacji przyczyniło się do utrwalenia przychylnych postaw wobec Moskwy.

Sytuacja po rozpoczęciu rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Po 2022 r. nastąpiła zauważalna zmiana w percepcji Rosji przez Słowaków. Sympatia wobec prezydenta Władimira Putina spadła z 55% w 2021 r. do 24% w 2022 r., a liczba osób postrzegających Rosję jako zagrożenie wzrosła z 20% do 63%. Jednakże równolegle w słowackim społeczeństwie utrzymywały się prorosyjskie narracje. W badaniu z 2023 r. tylko 40% Słowaków obwiniło Rosję za wybuch wojny, podczas gdy 34% uważało, że to Zachód sprowokował konflikt, a 17% wskazywało Ukrainę jako winowajcę. Dodatkowo 76% respondentów sprzeciwiało się sankcjom nałożonym na Rosję, a 69% odrzucało pomoc wojskową dla Ukrainy.

W najnowszym badaniu „Globsec Trends” z 2025 r. aż 32% Słowaków wskazało Rosję jako strategicznego partnera Słowacji (wyższy wynik w regionie miała tylko Bułgaria z 36% poparcia respondentów). Jednocześnie zaledwie połowa badanych postrzegala Rosję jako zagrożenie dla bezpieczeństwa Słowacji (w przypadku Polski było to aż 86% uczestników badania). Ciekawe jest również aktualne podejście słowackiego społeczeństwa do konfliktu na Ukrainie. 52% respondentów uważa, że Kijów powinien oddać część swojego terytorium za cenę pokoju. Zdaniem zaledwie 40% Słowaków, członkostwo Ukrainy w NATO zwiększyłoby bezpieczeństwo ich kraju, a tylko 36% badanych uważa, że wejście Ukrainy do UE przyniosłoby Słowacji korzyści ekonomiczne. Ponadto aż 71% respondentów obawia się zalewu rynku przez tanie ukraińskie produkty, co uderzyłoby w słowackich rolników.

Władze Słowacji wobec Rosji. Te ambiwalentne postawy społeczne mają równoległe odzwierciedlenie i źródło w polityce zagranicznej Słowacji. Od jesieni 2023 r. nowy, lewicowo-narodowy rząd Roberta Fico realizuje wielowektorową politykę zagraniczną, otwartą m.in. na bliższą współpracę z Rosją. Premier, znany z prorosyjskich poglądów, już dwukrotnie podczas obecnej kadencji spotkał się z prezydentem Rosji Władimirem Putinem. Po raz pierwszy do spotkania obu polityków doszło w grudniu 2024 r., kiedy to rozmawiano m.in. o współpracy energetycznej po wygaśnięciu umowy na tranzyt gazu przez terytorium Ukrainy, możliwościach pokojowego zakończenia wojny na Ukrainie oraz „standaryzacji” relacji słowacko-rosyjskich ([Komentarze IEŚ, nr 1258](#)). Druga wizyta miała miejsce w maju 2025 r., kiedy to premier Fico jako jedyny przywódca państwa UE wziął udział w obchodach Dnia Zwycięstwa w Moskwie. Ponownie tematem rozmów była wojna na Ukrainie, premier Fico krytycznie odniósł się również do nowej „żelaznej kurtyny” budowanej w relacjach UE-Rosja ([Komentarze IEŚ, nr 1358](#)).

Oprócz partii Smer-SSD prorosyjskie tendencje przejawia także koalicyjna, skrajnie prawicowa Słowacka Partia Narodowa (SNS) i jej lider Andrej Danko. Na początku 2025 r. kilku parlamentarzystów Smer-SSD i SNS odwiedziło Moskwę w celu odbycia rozmów o współpracy energetycznej i wojnie rosyjsko-ukraińskiej. W czerwcu natomiast z inicjatywy SNS parlament Słowacji zatwierdził rezolucję zakładającą, że członkowie rządu nie powinni głosować za przyjęciem nowych sankcji wobec Rosji. Od dłuższego czasu premier Fico dystansuje się od podnoszenia słowackiego budżetu obronnego. W połowie czerwca stwierdził nawet, że w obecnej sytuacji geopolitycznej najlepiej, gdyby Słowacja stała się krajem neutralnym. Wypowiedź premiera spotkała się z negatywną reakcją prezydenta Petera Pellegriniego, który uważa, że neutralność oznacza konieczność zwiększenia wydatków na obronność nawet do 7-10% PKB, co wydaje się nierealne. Głosy krytyki wobec działań premiera pojawiają się również wśród polityków koalicyjnego Hlas-SD.



Opozycja wobec Rosji. Nowa polityka wschodnia rządu, w tym wspomniane wizyty w Moskwie, wywołały masowe protesty społeczne w całej Słowacji i krytykę ze strony najważniejszych partii opozycyjnych. Najwięcej emocji wzbudził pierwszy wyjazd z grudnia 2024 r., który spowodował w Bratysławie i największych słowackich miastach jedno z największych protestów po 1989 r. Liderzy PS, SaS, KDH, Demokratów i ruchu Słowacja stanęli jednoznacznie po stronie Ukrainy w obecnym konflikcie, określili działania premiera Ficy jako zdradę interesów narodowych oraz sojuszników z UE i NATO. Oskarżyli szefa rządu o bycie wykorzystywanym przez Rosję i Chiny do rozbijania jedności UE oraz legitymizowania prokremlowskiej propagandy. Przy okazji ostatnich protestów antyrządowych zauważalna jest konsolidacja opozycji i budowa liberalno-centroprawicowego bloku antyrządowego, który może w przyszłości wygrać wybory i przejąć władzę od premiera Ficy.

Jedyną liczącą się opozycyjną siłą polityczną, którą można określić jako prorosyjską, jest pozaparlamentarna skrajnie prawicowa partia Republika. Według ostatnich sondaży agencji Focus z czerwca 2025 r. ugrupowanie to znajduje się na czwartym miejscu, z poparciem 9,7%. Jego program zakłada rozwój relacji handlowych z Rosją. Politycy tej partii sprzeciwiają się dalszej pomocy Ukrainie, integracji tego kraju z UE i NATO oraz nakładaniu sankcji antyrosyjskich w UE. Często występują w prokremlowskich mediach i szerzą dezinformację w mediach społecznościowych na Słowacji. Nie można wykluczyć w przyszłości mniej lub bardziej sformalizowanej współpracy Republiki ze Smer-SSD.

Komentarz

- Społeczne sympatie prorosyjskie na Słowacji mają silne korzenie historyczne – brak dramatycznych napięć z ZSRR, nostalgia za okresem socjalistycznej modernizacji i idea panslawizmu sprzyjają utrwaleniu pozytywnego obrazu Rosji. Nawet po 2022 r. znaczna część Słowaków wciąż sprzeciwia się sankcjom i wsparciu dla Ukrainy. Te nastroje są wzmacniane przez dezinformację i wykorzystywane politycznie przez premiera Ficę, który celowo rezonuje z konserwatywnym, prorosyjskim elektoratem. Społeczeństwo staje się polem walki narracyjnej – między lojalnością wobec Zachodu a sentymentem wobec Wschodu.
- Prorosyjskość obecnej ekipy rządowej wynika z osobistych poglądów poszczególnych polityków. Należy jednak zauważyć, że nasilająca się w ostatnich miesiącach prorosyjska retoryka premiera Ficy wpisuje się w szerszą strategię polityczną, służącą pozyskaniu poparcia konserwatywnych i prorosyjskich wyborców, często utożsamianych ze skrajną prawicą. Może to być element przygotowań do przedterminowych wyborów, które według nieoficjalnych doniesień mogą się odbyć jesienią. Jest to również element bieżącej walki politycznej ze skrajnie prawicową Republiką, która w ostatnich miesiącach staje się coraz popularniejszym ugrupowaniem.
- Prorosyjska retoryka premiera Ficy spotyka się z krytyką nie tylko opozycji i prezydenta Pellegriniego, ale także sojuszników z UE i NATO. W sytuacji, gdy Słowacja graniczy z Ukrainą i dzięki temu pełni istotną rolę w logistyce wsparcia humanitarnego i wojskowego, jakiekolwiek sygnały o neutralności i chęci opuszczenia Sojuszu są szczególnie niepokojące.